

## UZASADNIENIE

### **wyroku z dnia 18 kwietnia 2018r.**

Pozwem z dnia 26 stycznia 2016r. powód A. C. domagał się zasądzenia od pozwanego Towarzystwa (...) z siedzibą w W. kwot: 20.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 21 maja 2015r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za doznaną przez powoda krzywdę będącą następstwem uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia powoda powstałych w wyniku zdarzenia z dnia 16 grudnia 2014r., 168,84 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 21 maja 2015r. do dnia zapłaty tytułem zwrotu kosztów leczenia poniesionych w wyniku zdarzenia z dnia 16 grudnia 2014r. oraz 920 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 21 maja 2015r. do dnia zapłaty tytułem skapitalizowanej renty na zwiększone potrzeby powoda dotyczące opieki sprawowanej nad nim po w/w zdarzeniu. Powód wniósł także o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów procesu.

W uzasadnieniu powód wskazał, że w dniu 16 grudnia 2014r. w miejscowości B. pomagał swojemu synowi – P. C. w cięciu drewna przy użyciu przeznaczonej do tego pilarki tarczowej. W czasie przecinania jednej z desek syn powoda poślizgnął się na mokrej trawie, w wyniku czego lewa ręka powoda została skierowana w stronę ostrza pilarki, czego skutkiem była amputacja urazowa palca III i IV ręki lewej oraz zwichnięcie w stawie śródrečno-paliczkowym dalszym palca V z deformacją podstawy paliczka dalszego. Powód podał, że po wypadku został przetransportowany karetką pogotowia do Szpitalnego Oddziału Ratunkowego Szpitala Wojewódzkiego nr (...) w R., gdzie opatrzone go oraz wykonano RTG kończyny górnej. Leczenie kontynuował w Poradni Chirurgicznej Centrum Medycznego (...) w R..

Powód wskazał, że zdarzenie z dnia 16 grudnia 2014r. skutkowało nieodwracalnymi zmianami w życiu powoda, spowodowało ograniczenie jego samodzielności a także wywołało konieczność przystosowania się do nowej sytuacji. Podał, że w ciągu kilku pierwszych tygodni bezpośrednio po wypadku odczuwał dolegliwości bólowe i w związku z tym korzystał z opieki osób trzecich. W okresie od dnia 16 grudnia 2014r. do dnia 7 stycznia 2015r. tj. przez 23 dni przebywał pod opieką syna oraz żony, którzy zajmowali się nim przez 4 godziny dziennie. Przy przyjęciu kosztu opieki w wysokości 10 zł za godzinę koszt ten wyniósł u powoda łącznie 920 zł. Ponadto powód poniósł koszt zakupu leków oraz opatrunków w kwocie 168,84 zł.

Powód podniósł, że do wypadku doszło w gospodarstwie rolnym, którego właścicielem był P. C., który w dacie zdarzenia posiadał obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej rolników u pozwanego, nr polisy (...). P. C. ponosi winę za krzywdę powoda, bowiem nie przygotował należycie stanowiska pracy. Powód zgłosił szkodę pozwanemu, lecz pozwany decyzją z dnia 20 maja 2015r. odmówił przyznania zadośćuczynienia. (pozew k. 1-11)

Pozwany Towarzystwo (...) w odpowiedzi na pozew z dnia 6 czerwca 2016r. wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu.

Pozwany potwierdził, że w dacie zdarzenia P. C. posiadał zawartą z pozwanym umowę ubezpieczenia OC rolników, potwierdzoną polisą nr (...). Pozwany zakwestionował swoją odpowiedzialność za skutki wypadku z dnia 16 grudnia 2014r. podnosząc, że w toku postępowania likwidacyjnego ustalono, że P. C. nie był obecny na miejscu zdarzenia bezpośrednio po jego zajściu, nie wzywał pogotowia ratunkowego, nie można było ustalić gdzie przebywa, co oznacza, zdaniem pozwanego, że jego udział w wypadku jest wątpliwy. Pozwany podniósł nadto, że powód mimo ciężącego na nim obowiązku nie udowodnił zawinionego działania ubezpieczonego.

Niezależnie od powyższego pozwany podniósł, że dochodzona kwota zadośćuczynienia jest wygórowana. Pozwany wskazał, iż powód z racji na wiek, wieloletnią pracę w gospodarstwie rolnym posiadał niezbędną wiedzę i doświadczenie życiowe, które pozwalały ocenić mu, czy praca może być wykonywana w sposób bezpieczny, a nadto czy warunki pracy zapewniają jej prawidłową organizację. Zakwestionował również żądanie zwrotu kosztów leczenia podnosząc, że powód nie wykazał, by były one konieczne i celowe. Zarzucił, iż część lekarstw, których dotyczą recepty jest stosowana w leczeniu choroby A., zaburzeń krążenia mózgowego. Pozwany zakwestionował podany przez powoda

czasokres sprawowania opieki nad nim oraz jej dobowy zakres i koszt. Zakwestionował nadto żądanie odsetek od daty wskazanej w pozwie podnosząc, że zasadne jest zasądzenie odsetek najwcześniej od daty wyrokowania. (odpowiedź na pozew k. 50-54)

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

P. C. jest właścicielem gospodarstwa rolnego położonego w miejscowości B.. Własność nieruchomości wchodzących w skład gospodarstwa rolnego nabył na podstawie umowy darowizny z dnia 9 maja 2006 r., w której to jego rodzice A. C. i K. C. darowali mu na własność te nieruchomości. Po zawarciu umowy darowizny decyzje co do sposobu prowadzenia gospodarstwa rolnego podejmował P. C.. A. C. gdy miał siły to pomagał synowi w pracach rolniczych zgodnie z jego poleceniami, a także pracował w polu.

P. C. w dniu 16 grudnia 2014 r. posiadał umowę obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej rolników z tytułu posiadania gospodarstwa rolnego, potwierdzoną polisą o nr (...), zawartą z Towarzystwem (...) z siedzibą w W.. (zeznania świadka P. C. k. 82-83; zeznania powoda k. 257v-258v, kopia polisy k. 24)

W dniu 16 grudnia 2014r. powód A. C. wraz z synem P. C. po konsultacjach między sobą postanowili przygotować deski celem użycia ich do remontu stodoły. W tym celu postanowili użyć pilarki tarczowej tzw. cyrkularki, która była postawiona w terenie otwartym, a na ziemi leżało błoto pośniegowe. Pilarka była wykonana metodą gospodarczą, a A. C. nie korzystał z niej wcześniej. Przed przystąpieniem do prac A. C. odkręcił osłonę zabezpieczającą (osłaniającą) tarczę piły. W czasie wykonywanych prac powód nie nosił odzieży ochronnej, rękawic ani okularów ochronnych; ubrany był w marynarkę i obuwie sportowe. Podobnie ubrany był powód. Przystępując do pracy P. C. miał świadomość, że w czasie pracy maszyny osłona na piłę tarczową powinna być zamontowana. Powód i P. C. ciął kawałek drewna trzymając go razem, P. C. poślizgnął się, upuścił drewno i upadł. W rezultacie powód stracił równowagę i wraz z drewnem wpadł na pracującą piłę tarczową, która obcięła mu dwa palce u lewej ręki oraz uszkodziła trzeci palec. Bezpośrednio po zdarzeniu P. C. poinformował matkę o zdarzeniu oraz spanikowany pobiegł szukać brata. Zostało wezwane pogotowie. P. C. nie był przy ojcu w chwili przyjazdu karetki gdyż nie toleruje widoku krwi. J. B. udzieliła powodowi pomocy przed przyjazdem karetki. (zeznania świadka P. C. k. 82-83; zeznania powoda k. 257v-258v)

Powód został przewieziony karetką na Szpitalny Oddział Ratunkowy Szpitala Wojewódzkiego nr (...) im. Św. J. K. w R., gdzie opatrzone go i wykonano badanie RTG. U powoda zdiagnozowano urazową amputację palców III i IV na poziomie stawów śródrečno-paliczkowych dalszych – brak paliczek dalszych, szczeliny złamań w głowach paliczek III i IV z drobnymi odłamkami kostnymi w sąsiedztwie, zwichnięcie w stawie śródrečno-paliczkowym dalszym palca V z deformacją podstawy paliczka dalszego. Przed dniem 16 grudnia 2014 r. powód miał amputację palca II na poziomie podstawy paliczka środkowego, co było następstwem wypadku, jakiemu uległ na budowie. W szpitalu amputowano kikuty palców oraz je zabezpieczono poprzez opatrunki.

Powód leczenie kontynuował w Poradni Chirurgicznej Centrum Medycznego (...) w R. w okresie od 7 stycznia 2015 r. do dnia 16 marca 2015 r. Po zdarzeniu powód przez około 1 miesiąc odczuwał silny ból lewej ręki, który sprawiał, iż nie mógł dotknąć tej ręki. Przez tydzień miał on problemy ze snem. W tym czasie powód wymagał pomocy podczas mycia się ubierania, przygotowania posiłków, w czym pomagała mu jego żona K. C.. P. C. woził powoda na badania lekarskie. W okresie 3 dni po wypadku powód przyjmował zastrzyki, a w okresie 6 miesięcy po wypadku – tabletki przeciwbólowe. W dniu 16 marca 2015 r. ukończono leczenie, z uwagi na fakt, iż powód nie zgłaszał wówczas żadnych dolegliwości. (zeznania świadków: P. C. k. 82-83; K. C. k. 83-84; zeznania powoda k. 257v-258v; kopie dokumentacji medycznej k. 19-23)

Powód na skutek zdarzenia z dnia 16 grudnia 2014r. doznał następujących obrażeń:

- całkowitej utraty trwałej palca III ręki lewej (amputacja na poziomie stawu śródrečno-paliczkowego);
- całkowitej utraty trwałej palca IV ręki lewej (amputacja na poziomie stawu śródrečno-paliczkowego);

- czasowej dysfunkcji palca V ręki lewej (zwichnięcie na poziomie stawu śródrečno-paliczkowego).

Trwały uszczerbek na zdrowiu powoda w związku z wypadkiem z dnia 16 grudnia 2014r. wynosi: z powodu całkowitej utraty palca III ręki lewej – 6%, z powodu całkowitej utraty palca IV ręki lewej – 6%. Łączny uszczerbek na zdrowiu powoda wyniósł zatem 12%.

Łączny czas od wypadku do zakończenia leczenia wyniósł 90 dni. (opinia biegłego chirurga k. 282-285)

Obecnie powód mimo zakończonego leczenia nadal odczuwa ból lewej ręki, nasilający się przy zmianach pogody i przyjmuje środki przeciwbólowe. Nadal wymaga pomocy innych osób przy niektórych codziennych czynnościach jak np. wiązanie butów. Powód przed wypadkiem był osobą aktywną i sprawną fizycznie, pomagał synowi przy pracach w gospodarstwie i żonie w pracach domowych. Po wypadku aktywność powoda została ograniczona i nie jest on w stanie tych prac wykonywać. W związku z tym pogorszeniu uległ stan psychiczny powoda – powód stał się nerwowy i zamknięty w sobie. (zeznania świadków: P. C. k. 82-83; K. C. k. 83-84; zeznania powoda k. 257v-258v)

Pismem z dnia 20 kwietnia 2015r. pełnomocnik powoda zgłosił szkodę pozwanemu i wezwał do zapłaty kwot: 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia, 920 zł tytułem zwrotu kosztów opieki oraz 168,84 zł tytułem zwrotu kosztów opieki – w terminie 30 dni od złożenia zawiadomienia. Decyzją z dnia 20 maja 2015r. pozwany odmówił przyznania zadośćuczynienia i odszkodowania. (bezsporne; zgłoszenie szkody – k. 18-16 akt szkody)

Ustalając stan faktyczny Sąd oparł się na zeznaniach słuchanych w sprawie świadków i stron. Zarówno z zeznań powoda jak i świadków P. C. oraz K. C. wynika, iż w chwili zdarzenia powód wraz z P. C. pracowali razem. K. C. co prawda nie widziała samego zdarzenia, lecz została o nim poinformowana przez P. C. co potwierdza wersję przedstawioną w pozwie, co do obecności P. C. na miejscu zdarzenia. Przeciwno wiarygodności zeznań słuchanych w sprawie osób co do tej kwestii nie przemawia treść protokołu wywiadu przeprowadzonego przez pracownika pozwanego z J. B. w dniu 15 maja 2015 r. W protokole tym była zawarta informacja, iż J. B. wskazała, iż „Na miejscu P. nie było, gdzieś pojechał i nie można się było do niego dodzwonić” J. B. słuchana w charakterze świadka i pouczona o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań, kategorycznie zeznała, że wróciła wówczas ze szpitala z dzieckiem, a pracownik pozwanego sugerował co ma mówić. Wskazała, iż wyjaśniła pracownikowi, że nie wiedziała co robi P. C.. Jednocześnie podtrzymała swoje oświadczenia o sprostowaniu protokołu (k. 28), w którym wskazała m.in., iż podpisała protokół pomimo, że był on dla niej nieczytelny oraz nie został jej przeczytany, gdyż chciała wracać do dziecka. Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadka w zakresie jakim zanegowała ona treść protokołu z rozmowy z nią przeprowadzonej przez pracownika pozwanego. Odnośnie przebiegu zdarzenia to zarówno świadek P. C. jak i powód byli zgodni co do czynności, jakie poprzedzały wypadek. Powód zeznał, że nie wie jaka była przyczyna, że jego ręka dostała się pod ostrze pilarki. Wobec tego Sąd ustalając bezpośrednią przyczynę wypadku obdarzył wiarygodnością zeznania świadka P. C.. Zgodne z zasadami doświadczenia życiowego jest bowiem to, iż w sytuacji gdy dwie osoby trzymają w rękach ten sam kawałek drewna, tną je i ich ręce znajdują się w pobliżu tarczy pilarki, to upuszczenie drewna przez jedną z osób może doprowadzić do utraty równowagi przez drugą z osób tak, iż ręka tej drugiej osoby może zostać uszkodzona przez tarczę piły. Za taką możliwością przemawia również to, iż powód z racji na wiek (w chwili zdarzenia miał 73 lata) oraz zalegające błoto pośniegowe był dodatkowo podatny na utratę równowagi.

Celem ustalenia następstw dla zdrowia powoda powstałych w wyniku zdarzenia z dnia 16 grudnia 2014 r. Sąd oparł się na załączonej przez powoda dokumentacji medycznej oraz opinii biegłego chirurga R. R., które nie były kwestionowane przez żadną ze stron. Sporządzona opinia była spójna, logiczna i w sposób wyczerpujący udzielała odpowiedzi na postawione pytania. Strony nie negocjowały również procentu uszczerbku na zdrowiu powstałego w związku z zdarzeniem z dnia 16 grudnia 2016 r. i określonego według załącznika do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002r. w sprawie szczegółowych zasad orzekania o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu, trybu postępowania przy ustalaniu tego uszczerbku oraz postępowania o wypłatę jednorazowego odszkodowania (Dz.U. z 2002, Nr 234, poz. 1974).

W przeważającym zakresie Sąd uznał za wiarygodne zeznania słuchanych w sprawie osób co do skutków wypadku na życie powoda, pomocy jakiej wymagał powód podczas czynności dnia codziennego oraz zmian jakie nastąpiły w jego życiu na skutek tego wypadku. Sąd nie dał wiary zeznaniom P. C. co do tego, iż powód wymagał opieki w zakresie pomocy przy ubieraniu, przez okres 3-4 miesięcy oraz nie dał wiary zeznaniom świadka K. C., iż opieka nad jej mężem wymagała 4 godzin dziennie. Przede wszystkim z zeznań powoda wynika, że opieka ta była sprawowana przez miesiąc. Za sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego uznać należy, iż codzienna pomoc przy ubieraniu i myciu dorosłego człowieka może zajmować 4 godziny. Również nie wykazano, aby w związku z urazami poniesionymi przez powoda przygotowanie posiłków przez K. C. dla powoda zajmowała jej dodatkowo tyle czasu w stosunku do sytuacji jaka miała miejsce przed zdarzeniem. Również udokumentowana ilość wizyt lekarskich nie pozwala na przyjęcie, iż domownicy, którzy dowozili powoda na te wizyty łącznie z opisanymi wyżej czynnościami przeznaczali średnio 4 h dziennie nad opiekę nad powodem.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo w przeważającym zakresie zasługiwało na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 822 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba na której rzecz zostaje zawarta umowa ubezpieczenia (ubezpieczony). Stosownie natomiast do art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 z zm.; dalej: u.o.o) poszkodowany w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczeń bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń.

Zgodnie z art. 50 ust. 1 u.o.o. z ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej rolników przysługuje odszkodowanie, jeżeli rolnik, osoba pozostająca z nim we wspólnym gospodarstwie domowym lub osoba pracująca w gospodarstwie rolnika są zobowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z posiadaniem przez rolnika tego gospodarstwa szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Zgodnie z art. 51 powołanej ustawy ubezpieczeniem OC rolników jest objęta odpowiedzialność cywilna rolnika, który w okresie trwania ochrony ubezpieczeniowej wyrządził szkodę w związku z posiadaniem gospodarstwa rolnego. Stosownie do art. 52 tej ustawy, odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej osoby odpowiedzialnej. Powyższe pozwala przyjąć, że odpowiedzialność pozwanego jako ubezpieczyciela ma niewątpliwie charakter gwarancyjny, przy czym zarówno o powstaniu tej odpowiedzialności, jak i jej zakresie decyduje odpowiedzialność cywilna rolnika (ewentualnie każdej osoby, która pracując w gospodarstwie rolnym wyrządziła szkodę).

Powód wskazywał, iż P. C. jako posiadacz gospodarstwa rolnego ponosi odpowiedzialność za skutki zdarzenia na podstawie art. 415 k.c. W toku postępowania żadna ze stron nie twierdziła aby gospodarstwo rolne mogło zostać uznane za przedsiębiorstwo wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody, o którym mowa w art. 435 k.c. (co do możliwości uznania gospodarstwa rolnego za takie przedsiębiorstwo por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2008 r. I CSK 376/07). Do przesłanek odpowiedzialności deliktowej, przewidzianej przepisem art. 415 k.c. należą: zdarzenie, z którym system prawny wiąże odpowiedzialność na zasadzie winy oraz szkoda i związek przyczynowy między owym zdarzeniem, a szkodą. Wina, o której mowa w art. 415 k.c. łączy się z koniecznym wystąpieniem dwóch jej elementów: obiektywnego, czyli bezprawności zachowania i subiektywnego, zakładającego podstawy do postawienia zarzutu z punktu widzenia powinności i możliwości przewidywania szkody oraz przeciwdziałania jej wystąpieniu, co określa się jako subiektywno-obiektywną teorię winy. W prawie cywilnym bezprawność rozumieć należy jako złamanie reguł postępowania określonych nie tylko przez normy prawne, ale też zasady współzycia społecznego. Bezprawne może być zatem zachowanie, przez które sprawca szkody nie zastosował się do określonego nakazu czy postąpił wbrew zakazowi wynikającemu z przepisów prawa. Za bezprawne może być również uznane zachowanie sprawcy, które choć nie narusza żadnej normy prawnej, przekracza potrzebę ostrożności wymaganą przez zasady współzycia między ludźmi. Jak wskazuje się w orzecznictwie obowiązek należytej dbałości o życie i zdrowie człowieka

może wynikać nie tylko z normy ustawowej, ale też ze zwykłego rozsądku, popartego zasadami doświadczenia, które nakazują unikanie niepoddyktowanego koniecznością ryzyka. Bezprawność w rozumieniu reżimu deliktowego jest efektem ogólnego, normatywnego zakazu, skutecznego erga omnes, niewyrządzania sobie nawzajem szkody (por wyrok SA w Białymstoku z dnia 4 grudnia 2013 r., sygn. akt I ACa 580/13, wyrok SA w Warszawie z dnia 27 listopada 2017 r. III APa 49/16, wyrok SN z dnia 9 maja 1968 r., I CR 126/68, wyrok SN z dnia 21 grudnia 1970 r., I CR 517/70)

Sąd przyjął, iż powód w dniu 16 grudnia 2014r. uległ wypadkowi w czasie prac prowadzonych w gospodarstwie rolnym (...). Zdarzenie to pozostawało w związku z prowadzonym P. C. gospodarstwem rolnym, gdyż powód wraz z synem przygotowywał deski celem użycia ich do remontu stodoły. Jednocześnie z racji tego, iż powód domaga się odszkodowania za szkodę na osobie, nie zachodzi wyłączenie odpowiedzialności strony pozwanej na podstawie art. 53 pkt. 1 u.o.o.

Ustalony stan faktyczny pozwala na przyjęcie, że P. C. można przypisać winę za powstanie zdarzenia z dnia 16 grudnia 2014 r. W tym zakresie Sąd w pełni podziela argumentację przedstawioną w pozwie. P. C. dopuścił do pracy na niewłaściwie przygotowanym stanowisku do pracy przy użyciu pilarki do drewna, która stała na ziemi, mokrej i pokrytej błotem pośniegowym, co znacząco zwiększało ryzyko upadku na skutek poślizgnięcia się. P. C. zlekceważył usunięcie osłony piły przez powoda i kontynuował pracę bez niej. Tymczasem osłona na pracującej pile tarczowej mogła zminimalizować ryzyko uszkodzenia palców. Dodatkowo nie zapewnił on sobie i powodowi stosownego ubioru, które by mogły zapobiec poślizgnięcia się i upadku. To nim jako na osobie organizującej pracę oraz właścicielu gospodarstwa rolnego, w którym były wykonywane prace, ciążył obowiązek zapewnienia prawidłowego stanowiska pracy i odzieży ochronnej. W ocenie Sądu P. C. organizując pracę w dniu 16 grudnia 2014 r. nie zachował zasad zwykłego rozsądku, popartego zasadami doświadczenia, które nakazują unikanie niepoddyktowanego koniecznością ryzyka, pomimo, iż jako osoba dorosła i w dodatku będąca stolarzem niewątpliwie był zaznajomiony z obsługą tego typu urządzeń.

Ponadto powód organizując miejsce pracy nie zachował wymogów przewidzianych w § 4 ust. 1 Rozporządzeniu Ministra Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej z dnia 12 stycznia 1998 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy przy obsłudze ciągników, maszyn, narzędzi i urządzeń technicznych stosowanych w rolnictwie, zgodnie z którym to przepisem sprzęt rolniczy powinien być wyposażony w osłony zespołów i części ruchomych mogących stwarzać zagrożenie dla osób obsługujących ten sprzęt. Niespełniony został również obowiązek przewidziany w § 63 tego rozporządzenia zgodnie z którym osoby obsługujące sprzęt rolniczy powinny posiadać odzież i obuwie robocze oraz środki ochrony indywidualnej, stosowne do występujących zagrożeń.

Pomiędzy naruszeniem czynności narządów ciała powoda a zawinionym działaniem ubezpieczonego zachodzi adekwatny związek przyczynowy w rozumieniu art. 361 k.c. Gdyby P. C. właściwie przygotował i zabezpieczył stanowisko pracy (nie pracował na mokrej ziemi pokrytej błotem pośniegowym), nie poślizgnąłby się i nie pociągnął za sobą powoda. Nadto gdyby zamontował osłonę na pilę tarczową osłona ta mogłaby zapobiec amputacji palców powoda. W związku z powyższym P. C. jest zobowiązany do zapłaty odszkodowania na rzecz powoda za szkodę wyrządzoną w związku posiadaniem gospodarstwa rolnego, będącą następstwem uszkodzenia ciała u powoda.

Zgodnie z art. 444 § 1 w zw. z art. 445 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

W myśl przyjętego w doktrynie i ugruntowanego w orzecznictwie Sądu Najwyższego poglądu, zadośćuczynienie określane na podstawie art. 444 § 1 k.c. w zw. z art. 445 § 1 k.c. winno mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny. Jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać wartość ekonomicznie odczuwalną. Zadośćuczynienie powinno być środkiem pomocy dla poszkodowanego i pozostawać w odpowiednim stosunku do rozmiaru krzywdy i szkody niemajątkowej. Na krzywdę poszkodowanego składają się z kolei cierpienia fizyczne w postaci bólu i innych dolegliwości oraz cierpienia psychiczne polegające na ujemnych uczuciach przeżywanych bądź w związku z cierpieniami fizycznymi, bądź w związku z następstwami uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, zwłaszcza trwałymi i nieodwracalnymi. Kwota zadośćuczynienia nie może być jednak nadmierna, winna być należycie

wyważona i utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 1985 r., II CR 94/85, LEX nr 8713). Przy oznaczeniu zakresu wyrządzonej krzywdy za konieczne uważa się uwzględnienie: rodzaju naruszonego dobra, zakresu (natężenie i czas trwania) naruszenia, trwałości skutków naruszenia i stopnia ich uciążliwości, a także stopnia winy sprawcy i jego zachowania po dokonaniu naruszenia (por. wyrok SN z 20 kwietnia 2006 roku, IV CSK 99/05, LEX 1988509; wyrok SN z dnia 1 kwietnia 2004 roku, II CK 131/03, LEX 327923; wyrok SN z 19 stycznia 1980 roku, IV CR 283/80, OSN 1981, Nr 5, poz. 81). Sąd winien brać pod uwagę przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia za krzywdę zarówno cierpienia fizyczne, jak i cierpienia moralne związane z zaburzeniami w funkcjonowaniu organizmu, ich długotrwałość i uciążliwość, utratę możliwości korzystania z rozrywek (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 lipca 1969 r., I PR 178/69).

Sąd uznał, iż dochodzona w pozwie kwota 20 000 zł jest adekwatna do stopnia krzywdy powoda i nie jest zawyżona. Ustalając wysokość należnego zadośćuczynienia Sąd wziął pod uwagę uszkodzenia ciała jakich powód doznał w wyniku zdarzenia. Obrażenia powoda tj. całkowita utrata trwała palca III i IV ręki lewej w postaci amputacji na poziomie stawu śródrečno-palczkowego oraz czasowa dysfunkcja palca V ręki lewej (zwichnięcie na poziomie stawu śródrečno-palczkowego) i odczuwane w następstwie tego dolegliwości są wyłącznie następstwem wypadku, któremu uległ powód w dniu 16 grudnia 2014r. Powód doznał łącznego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 12 %. Całkowite uszkodzenie tych palców w powiązaniu ze wcześniejszym uszkodzeniem palca wskazującego sprawiło, iż powód nie może wykonywać żadnych czynności lewą ręką. Sąd wziął pod uwagę również to, iż leczenie następstw wypadku zakończyło się dopiero w dniu 15 marca 2015 r. Podkreślenia wymaga, że powód nadal odczuwa dolegliwości związane z wypadkiem – dolegliwości bólowe ręki, które nasilają się przy zmianie pogody, jak również, że w związku ze zdarzeniem z dnia 16 grudnia 2014r. pogorszeniu uległ stan psychiczny powoda – powód stał się nerwowy i zamknięty w sobie. Zmianie uległ również styl życia powoda. Powód wcześniej był osobą aktywną, która pomagała w pracach związanych z gospodarstwem rolnym, wykonywał również prace domowe. Po wypadku nie wykonuje już tych prac i wymaga pomocy przy czynnościach dnia codziennego, w tym między innymi przy sznurowaniu butów. W konsekwencji Sąd uznał, że suma żądana w pozwie tytułem zadośćuczynienia tj. 20.000 zł odpowiada rozmiarowi krzywdy doznanej przez powoda.

Wskazać jednak należy, iż w okolicznościach niniejszej sprawy rozważenia wymagał stopień przyczynienia się poszkodowanego do szkody, bowiem jego ustalenie miało znaczenie dla wysokości ostatecznie zasądanego zadośćuczynienia. Strona pozwana nie podnosiła wprost, iż powód przyczynił się do powstania zdarzenia, niemniej jednak art. 362 k.c. nie uzależnia jego zastosowania od podniesienia zarzutu przyczynienia się przez poszkodowanego do powstania szkody. Ustalenie, że pozwany przyczynił się do powstania szkody aktualizuje po stronie Sądu obowiązek ustalenia, czy wpływa to na granice obowiązku odszkodowawczego osoby zobowiązanej do naprawienia szkody (por. wyrok SN z dnia 26 lutego 2015 r., III CSK 187/14).

Zgodnie z art. 362 k.c. jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. O przyczynieniu się poszkodowanego można mówić jedynie w sytuacji, gdy jego określone zachowanie pozostaje w normalnym związku przyczynowym ze szkodą.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy wskazać należy, iż zachowanie powoda, który pracował przy cięciu drewna na pile tarczowej bez odzieży ochronnej (w tym rękawic ochronnych, stosownego obuwia), a nadto samowolnie zdemontował osłonę piły tarczowej aby nie przeszkadzała mu w cięciu drewna, należy ocenić jako co najmniej lekkomyślne i, co za tym idzie, mające wpływ na przyczynienie się przez powoda do szkody. Ponadto, jak wynika z zeznań powoda na sposób wykonania prac w dniu 16 grudnia 2014 r. wpłynęła również jego opinia na ten temat, gdyż jak zeznał powód: „Ja i syn my sobie oba doradzali co trzeba zrobić w dniu 16 grudnia 2014 r. jak doszło do wypadku”. W niniejszej sprawie powód, który niewątpliwie posiadał wieloletnie doświadczenie w pracach przy cięciu drewna (powód jest rolnikiem, w dacie wypadku miał 72 lata), pracując bez zabezpieczenia (które sam zdemontował), bez odzieży ochronnej i w złych warunkach atmosferycznych, powinien był przewidzieć groźące niebezpieczeństwo, ale nie zachował należytej staranności i nie zabezpieczył się przed wypadkiem. Podkreślić tu

należy, iż praca z zamontowaną osłoną na piłę tarczową oraz użycie choćby rękawic ochronnych pozwoliłoby jeśli nie na całkowite uniknięcie, to na zminimalizowanie obrażeń doznanych przez powoda.

Biorąc pod uwagę powyższe Sąd uznał iż zasadne jest obniżenie zasądzonego zadośćuczynienia o kwotę 2000 zł wobec przyczynienia się powoda do powstania szkody. Brak jest jednocześnie podstaw do obniżenia tego zadośćuczynienia o wyższą kwotę. Stopień winy nie jest jedyną przesłanką jaką Sąd musi brać pod uwagę ustalając kwotę o jaką należy obniżyć wysokość zasądzonego zadośćuczynienia. Z uwagi na wyjściową wysokość dochodzonego zadośćuczynienia i stopień ujemnych następstw wypadku dla zdrowia powoda, jego codziennego funkcjonowania, zasądzenie kwoty niższej niż 18 000 zł, sprawiłoby iż zadośćuczynienie byłoby nieadekwatne do rozmiaru krzywdy i w rezultacie jego wysokość nie uwzględniałaby wszystkich okoliczności sprawy. W rezultacie Sąd zatem zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 18.000 zł tytułem zadośćuczynienia, w pozostałym zaś zakresie żądanie zadośćuczynienia podlegało oddaleniu.

Sąd uznał za nieudowodnione roszczenia powoda w takim zakresie, w jakim domagał się on kwot 168,84 zł i 920 zł odpowiednio tytułem zwrotu kosztów leczenia i opieki. Żądanie zasądzenia tych kwot znajdowało podstawę prawną w przepisie art. 444 § 1 k.c. Odszkodowanie z w/w artykułu obejmuje wszelkie koszty wynikłe z uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia i stanowi sposób naprawienia szkód majątkowych. Powód nie udowodnił iż wykazany rachunkami koszt zakupu leków oraz opatrunków w wysokości 168,84 zł dotyczy leków i opatrunków, których konieczność zakupów powstała w związku z wypadkiem z dnia 16 grudnia 2014 r. Pozwany w odpowiedzi na pozew zarzucił, iż konieczność zakupu leków wykazanych fakturami (k. 29-30) nie pozostają w związku ze zdarzeniem, a ponadto sam zakup tych leków nie równoznaczny z tym, iż koszty leczenia były konieczne i celowe. W toku postępowania powód nie udowodnił, iż konieczność zakupu tych leków pozostawała w związku ze zdarzeniem z dnia 16 grudnia 2014 r., a słuchane w sprawie osoby nie potrafiły wskazać, jakie leki zażywał powód w związku ze zdarzeniem. Innych dowodów na tę okoliczność powód nie przedstawił, wniosków dowodowych też nie składał. Powództwo w tym zakresie zatem nie zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd podziela stanowisko Sądu Najwyższego, iż okoliczności, że opiekę nad powodem sprawowali jego domownicy nie pozbawia go prawa żądania z tego tytułu renty uzupełniającej ani odszkodowania (por. wyrok SN z dnia 4 marca 1969, I PR 28/69). Sąd podziela także pogląd Sądu Najwyższego, iż wynagrodzenie osoby sprawującej opiekę winno nie przekraczać wynagrodzenia osoby mającej odpowiednie kwalifikacje do wykonywania czynności opieki (por. wyrok SN z dnia 4 października 1973r., II CR 365/73).

Zaznaczyć jednak należy, iż w związku z zakwestionowaniem przez pozwanego kosztów opieki powoda, to na powodzie z mocy art. 6 k.c. spoczywał obowiązek udowodnienia wysokości i zasadności roszczenia. Odnośnie zaś kosztów opieki powód podnosił, że w związku z urazem doznany w wyniku wypadku wymagał pomocy innych osób w okresie od dnia 16 grudnia 2014r. do dnia 7 stycznia 2015r. tj. przez 23 dni, kiedy przebywał pod opieką syna oraz żony, którzy zajmowali się nim przez 4 godziny dziennie, co, zdaniem powoda przy przyjęciu kosztu opieki 10 zł za godzinę daje koszt łącznie 920 zł. Wskazać tu jednak należy, iż sama okoliczność, że powód po wypadku wymagał opieki innych osób wynikała z zeznań tak powoda, jak też świadków P. C. i K. C.. Jednakże zeznania te, co zostało wyjaśnione powyżej, nie pozwalały na ustalenie jaki był wymiar czasowy niezbędnej opieki i jak długo ta opieka była niezbędna ze względu na poniesiony przez powoda uszczerbek na zdrowiu. Tak więc również w tym zakresie powództwo podlegało oddaleniu jako nieudowodnione.

Rozstrzygnięcie w przedmiocie żądania zasądzenia odsetek ustawowych Sąd oparł na treści art. 481 § 1 i 2 k.c. Wskazać należy, że nie zasługiwało na uwzględnienie żądanie odsetek od dnia wskazanego w pozwie.

W orzecznictwie przyjmuje się, że wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę, a tym samym i początkowy termin naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie należnego zadośćuczynienia, może się różnie kształtować w zależności od okoliczności sprawy. Terminem, od którego należą się odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za krzywdę, może być więc, w zależności od okoliczności sprawy, zarówno dzień poprzedzający wyrokowanie o zadośćuczynieniu, jak i dzień tego wyrokowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2011 r., I CSK 243/10,

Lex nr 848109). Na gruncie niniejszej sprawy to szczególne okoliczności związane z ustaleniem rozmiarów krzywdy na chwilę wyrokowania miały wpływ na to, że odsetki za opóźnienie od zadośćuczynienia należały się dopiero od dnia wyrokowania.

Żądanie odsetek od zadośćuczynienia za okres do dnia wyrokowania było nieuzasadnione w okolicznościach rozpoznawanej sprawy, wobec czego żądanie w tym zakresie podlegało oddaleniu. Dopiero na chwilę wyrokowania ukształtowany został stan faktyczny będący podstawą oceny wysokości przyznanego powodowi zadośćuczynienia. Rozmiar krzywdy doznanej przez powoda wskutek wypadku zmieniał się w czasie, a wydając wyrok Sąd wziął pod uwagę również to, iż powód nadal odczuwa dolegliwości bólowe będące następstwem zdarzenia a także utrwalone na datę wyrokowania niedogodności związane brakiem możliwości wykorzystywania przez powoda lewej ręki. To dopiero w toku procesu ustalono rozmiar krzywdy powoda oraz przebieg zdarzenia z dnia 16 grudnia 2014 r. m.in. w oparciu o dopuszczony dowód z opinii biegłego sądowego oraz zeznania świadków. W tym stanie rzeczy Sąd uznał, iż zasadnym jest zasądzenie odsetek ustawowych za opóźnienie za okres od dnia ogłoszenia wyroku.

Mając powyższe na względzie, Sąd orzekł jak w punkcie I i II wyroku.

Stosownie do treści przepisu art. 108 § 1 k.p.c. Sąd rozstrzyga o kosztach w każdym orzeczeniu kończącym sprawę w instancji. Sąd może jednak rozstrzygnąć jedynie o zasadach poniesienia przez strony kosztów procesu, pozostawiając szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu; w tej sytuacji po uprawomocnieniu się orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie, referendarz sądowy w sądzie pierwszej instancji wydaje postanowienie, w którym dokonuje szczegółowego wyliczenia kosztów obciążających strony. Korzystając z powyższego uprawnienia, Sąd orzekł o kosztach w ten sposób, że koszty te stosunkowo rozdzielił według zasady wyrażonej w art. 100 k.p.c., określając, że powód jest obowiązany do poniesienia kosztów procesu w 15%, a pozwany w 85%, a więc stosownie do wyniku procesu. Jednocześnie Sąd pozostawił szczegółowe wyliczenie kosztów procesu, w tym wydatków tymczasowo poniesionych z sum Skarbu Państwa obciążających powoda i pozwanego referendarzowi sądowemu, o czym orzeczono w punkcie III wyroku.

SSR Jakub Kowalczyk

## ZARZĄDZENIE

odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikom stron.

SSR Jakub Kowalczyk